



**Protokół z posiedzenia komisji
Polityki Społecznej , Zdrowia i Bezpieczeństwa**

z 15 marca 2016 r.

=====
Tryb zwołania: Komisja zwołana przez Przewodniczącą Rady Miejskiej, w związku z skierowanymi do komisji uchwałami oraz planem pracy.

Prowadzący obrady: Marian Kita- przewodniczący komisji.

Porządek obrad: Profilaktyka zdrowotna w placówkach oświatowych- opieka medyczna w szkołach- dożywianie dzieci , zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

Czas trwania posiedzenia: 2:00 (14:00 do 16:00)

Frekwencja Radnych:

- Marian Kita
- Janina Wcisło
- Marek Jarno
- Katarzyna Pilc
- Marek Kocoń

Nieobecni Radni:

- Ireneusz Gawroński
- Włodzimierz Jaros

Pozostali Obecni:

Dyrektor MOPS- Aneta Józwin- Rybska

Kierownik MOPS- Krzysztof Leśniak

Inspektor w Wydziale Edukacji i polityki społecznej- Bogusława Karecińska

Naczelnik Wydziału Edukacji i polityki społecznej- Małgorzata Ochęduszek-Ludwik

Pan Waldemar Linowski- wnoszący skargę

Ustalenia i Rozstrzygnięcia

Pozytywnie zaopiniowano projekty:

Projekt Nr 30 w sprawie przyjęcia do realizacji „**Miejskiej Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych dla Miasta Czeladź na lata 2016-2022**”.

Projekt nr 19 w sprawie przyjęcia „ **Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Czeladź na rok 2016**”.

Projekt nr 29 w sprawie rozpatrzenia skargi Pana Waldemara L. **na niewłaściwe wykonanie zadań przez Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Czeladzi i uznania jej za bezzasadną.**

M. Kita– Witam serdecznie na posiedzeniu komisji Polityki Społecznej, Zdrowia i Bezpieczeństwa, dzisiaj w porządku obrad komisji mamy następujący temat Profilaktyka zdrowotna w placówkach oświatowych-opieka medyczna w szkołach-dożywianie dzieci oraz zaopiniowanie materiałów sesyjnych, chciałbym prosić żebyśmy nie zatrzymywali państwa na komisji tylko zaczęli od skargi Pana Waldemara L. –projekt nr 29 .

Projekt nr 29 w sprawie rozpatrzenia skargi Pana Waldemara L. **na niewłaściwe wykonanie zadań przez Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Czeladzi i uznania jej za bezzasadną.**

M. Kita- Chciałbym, aby państwo z MOPS zapoznali nas ze sprawą.

A. Józwin-Rybska- czy pan Waldemar wyraża zgodę na udzielenie wszystkich informacji zawartych w materiałach, ponieważ są to dane wrażliwe?

Waldemar L. – bardzo proszę.

A. Józwin-Rybska- pierwszy raz poznałam pana kiedy był po raz pierwszy w placówce MOPS 27 lipca na wnoszeniu skarg i wniosków, wszystkie informacje na temat form pomocy zostały panu udzielone, oświadczenie zostało napisane przez pana, że uzyskał wszystkie potrzebne informacje, został pan skierowany do prac społecznie użytecznych, był zarejestrowany w PUP jako osoba bezrobotna. Z chwilą otrzymania skierowania do prac w MZGK to w tym samym dniu przepracował 2 godziny i był do stycznia na zwolnieniu lekarskim, troszkę to trwało i został pan skreślony z listy osób bezrobotnych w PUP. Pan Waldemar utrzymuje się z dochodu konkubiny oraz pomocy MOPS pomimo, że dochód jest przekroczony, rodzina przekracza kryterium dochodowe, miał również możliwość korzystania z obiadów w MOPSie, ale wybrali inną formę pomocy. W zeszłym roku rodzina otrzymała 4556 zł z MOPS. Pan Waldemar zwrócił się do MOPS-u, aby mu zapłacić za 2 przepracowane godziny w MZGK, ale dostarczył zwolnienie lekarskie od tego dnia co uniemożliwia, aby zapłacić za przepracowane godziny. Mogłabym zapłacić z własnych środków bo to nie są to duże kwoty 7,40 zł razy 2, ale nie wolno mi tego zrobić. Pan zwrócił się z prośbą o zwrot kosztów leczenia, tych zarzutów, które pan wnosil jest sporo. Biuro rady prosiło o dodatkowe informacje, m.in. było pytanie dlaczego nie przeprowadzamy badań lekarskich, ale to robi PUP, a nie MOPS, osób skierowanych z MOPS do prac społecznie użytecznych mamy 80. Pan od samego początku wyrażał nastawienie niezadowolenia, że został skierowany do prac społecznie użytecznych, to są dodatkowe środki na wsparcie rodziny, natomiast pan przejął front braku współpracy. Pan nie ma własnych środków do życia , utrzymuje się z środków konkubiny, nie ma pan orzeczenia o niemożliwości wykonywania pracy, schorzenia, które pan ma to są schorzenia, z którymi można pracować.

M. Kita- chciałbym aby pan Waldemar się wypowiedział.

M. Kocoń- pan się zgłosił do MOPS aby odpracować czynsz czy po pomoc?

A. Józwin-Rybska- nie, żeby otrzymać pomoc, jeżeli rodzina przekracza dochody, to otrzymuje zasiłki, skierowanie do prac społecznie użytecznych aby poprawić sytuację finansową. To co jesteśmy w stanie to dajemy.

Waldemar L.- przykro jest mi to powiedzieć, ale wersja zdarzeń, którą przedstawiła Pani Dyrektor jest bardzo korzystna dla MOPS. Pani powiedziała, że moja przyjaciółka, aby polepszyć sobie życie powinna się mnie pozbyć. Wracając do prac społecznie użytecznych, ja mam 62 lata, mam uszkodzony staw skokowy, ja bardzo chętnie się na nie zgodziłem bo te parę złotych bardzo by mi się przydało, my na 2 osoby mamy 760 zł na przeżycie, po opłaceniu rachunków zostaje nam 500 zł. Moja partnerka od 1997 jest niezdolna do pracy, cały czas się leczy, ta osoba potrzebuje mojej stałej pomocy, cały czas postępuje zgodnie z zaleceniami lekarzy. MOPS nie może powiedzieć, że balujemy, nadużywamy alkoholu, staramy się być czysti. Zostałem potraktowany przez MOPS per noga, urząd powinien pomagać ludziom. Oceniała mnie Pani na pierwszym spotkaniu, dostałem to skierowanie do pracy, w urzędzie pracy pytałem dlaczego nie ma skierowania na badania, uzyskałem informacje, że nie mogą wysłać na badania jeżeli MOPS nie wystawi takiego skierowania. Rozmawiałem potem z p. Tomaszem Karczem domagałem się od niego takiego skierowania, odpowiedział, że jak panu się nie podoba to może pan odmówić przystąpienia do prac społecznie użytecznych. Ludzie pracujący w Mopsie traktują innych z góry, ludzi trzeba szanować. U pani brak empatii jest porażający. Zgłosiłem się do tej pracy, wszystko był załatwiane „na gębę”, nikt nic nie wie. Zgłosiłem się do tej pracy, wydawało mi się, że nie ma żadnego problemu, po 2 godzinach zacząłem tracić przytomność, miałem szczęście, że było to niedaleko od lekarza rodzinnego, nie wiedziałem co się ze mną stało, lekarz rodzinny własnym samochodem mnie odwiózł do domu, odmówiło posłuszeństwa serce, ja się na tym nie znam, nie przyjmuje teraz żadnych leków bo nie mam takich możliwości. Zgłosiłem się do kierownika Karcza ze zwolnieniem, udało mi się załatwić kardiologa, w listopadzie chciał mnie wysłać na koronografię, wystawił mi skierowanie na 22 stycznia, w tym czasie cały czas dostarczałem zwolnienie do pana Karcza oraz do PUP. Pytałam co z tym zwolnieniami, odp pani z PUP, że dopóki ma pan zwolnienia nie musi się pan pokazywać w PUP. 22 stycznia zgłosiłem się do szpitala, byłem pewien, że mam ubezpieczenie, udałem się do lekarza rodzinnego w poniedziałek oraz w piątek o przedłużenie zwolnienia do 19 lutego. Tego zwolnienia nie chcieli już przyjąć w PUP. Otrzymałem informacje, że nie mam już ubezpieczenia, udałem się do PUP, gdzie poinformowano mnie, że jeżeli ktoś choruje ponad 90 dni to zostaje pozbawiony statusu bezrobotnego i traci ubezpieczenie. Wyszedłem na oszustwa, który wyłudził 2 wizyty u lekarza oraz w szpitalu. Mówienie, że mój stosunek do pracy był negatywny jest kłamstwem, w tych dniach kiedy byłem chory nikt z Mopsu się nie zainteresował jak się czuje, z mieszkam po drugiej stronie Mopsu. Ludzi tnie można traktować jak śmieci, niektóre osoby z pracowników mają bardzo zły stosunek do ludzi. Zgłosiłem się do państwa, aby zapłacić mi za te 2 wizyty w szpitalu, nie mam teraz możliwości leczenia ani pracy, nie wiem co się ze mną dzieje ponieważ nie mogę pójść do

lekarza, mam wyniki, stwierdzono tam zmiany. Nie jest złodziejem, jestem wysokim specjalista elektrykiem, nie mam pracy ale to nie moja wina.

M. Kita- kto z państwa radnych chciał zadać pytanie?

Waldemar L.– wyjaśniłem pana wątpliwości?

M. Kita- ja tu jestem od zadawania pytań.

K. Pilc- czego pan oczekuje teraz od Mopsu?

Waldemar L.-przed chwilą to powiedziałem, byłem nieświadomy, że nie mam ubezpieczenia i byłem ba wizycie u lekarza oraz w szpitalu. Oczekuje jakieś pomocy od Mopsu bo nie mogę pracować i nie mam ubezpieczenia by pójść do lekarza.

K. Pilc- Pani Dyrektor czy to jest możliwe żeby zapłacić Panu za przepracowane godziny?

M. Kocoń- o jakiej kwocie mówimy?

A. Józwin-Rybska- 7,40 zł x2.

M. Kocoń- nie nie, chodzi o pobyt w szpitalu?

A. Józwin-Rybska- można by to zrobić jeśli rodzina spełni kryteria dochodowe.

M. Kocoń- ale nie wiemy jaka to kwota?

Waldemar L.- miałem robioną koronografię, nie mam bladego pojęcia ile to kosztuje, do szpitala chce jechać po komisji jak będę coś wiedzieć.

A. Józwin-Rybska- chciałabym powiedzieć, że dochód netto rodziny to nie jest 700 zł tylko 1074 zł, jeżeli są koszty komornicze to nie możemy tego odliczać, nie dałam nic panu do podsunęcia i podpisania tylko sam pan napisał oświadczenie, że zapoznał się pan ze wszystkimi formami pomocy. Rozmowa odbywała się w obecności innej osoby. Nie oceniam ludzi, nie rozmawiam z ludźmi w taki sposób jak pan tu przedstawił, takie oskarżenia pod moim adresem to nie będę komentować mam świadka, jeżeli czuje się pan obrażony to ja bardzo przepraszam, ja pytałam czy coś jeszcze wyjaśnić, czy coś pomóc, złożył pan skargę na mnie do pana Burmistrza.

M. Kita- zwracam się do naszej komisji, sprawa jest złożona, nad tą sprawą sądzę, że po wysłuchaniu państwa wypowiedzi zastanowimy się jak wygląda projekt, czy odłożenie w czasie coś da, zadecydujemy. Z jednej strony sprawa jest prosta, z drugiej złożona. Patrząc na to co pani powiedziała, przychodzi pan do pracy na 2 godziny, a jakby pana nie było, wystawione zwolnienie lekarskie jest na cały dzień, jednocześnie był pan w pracy a nie był . Nikt nie chce mówić, że tak nie było, patrząc na pana i rozmawiając z panem jest pan inteligentnym człowiekiem, pan powiedział, że jest wysokiej klasy specjalistą. Dla mnie to są pewne zawiłe ciekawości dlatego, że dostał pan robotę społeczną od 7 do 9 i po godzinie 9

zaczęło serce latać i dobrze, że pan znalazł się u lekarza bo nie wiadomo czym by to groziło, Czy staw skokowy to jest poważna sprawa?

Waldemar L.- problemy ze stawem skokowym są następstwem złamania 10 lat temu, nie mogę dźwigać.

M. Kita- czy państwo podzielacie moje zdanie, że się jeszcze nad tym zastanowimy?

Waldemar L.- ja bardzo przepraszam za moje wypowiedzi, ja jestem w takiej sytuacji, że nie mam co zrobić.

K. Pilc- właśnie chciałam zapytać czy może się pan zapisać ponownie jako osoba bezrobotna do PUP aby mieć ubezpieczenie?

A. Józwin-Rybska- albo ktoś jest zdrowy albo chory, nie zarejestrują osoby , która jest chora i nie może podjąć pracy.

Waldemar L.- zna pani takiego lekarza, który wystawi mi takie zaświadczenie, że jestem zdrowy i mogę podjąć prace? Bo ja nie. Nie mogę się zarejestrować jako bezrobotny, nikt mi nie da takiego zaświadczenia.

A. Józwin-Rybska- to proszę o wystawienie zaświadczenia o niepełnosprawności.

M. Kita- podziękowałam państwu.

Waldemar L.- kiedy mogę się spodziewać odpowiedzi?i do kogo mam się zgłosić?

M. Kita- nie umiem powiedzieć, do biura rady można się pan zgłosić.

M.Kita- drugi projekt nr 30 w sprawie przyjęcia do realizacji „**Miejskiej Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych dla Miasta Czeladź na lata 2016-2022**”. Proszę mi powiedzieć coś na temat tego projektu.

A. Józwin-Rybska- ten materiał jest opracowany przez decydentów naszego miasta, radnych, Burmistrza, stowarzyszenia. Ustawa o pomocy społecznej mówi wyraźnie, że taki dokument trzeba przyjąć, jest obligatoryjny, tamta strategia była do grudnia 2015. O odbyły się 4 warsztaty, zrobiliśmy analizę Swot miasta czyli oceniliśmy mocne i słabe strony gminy, zagrożenia, zdefiniowaliśmy cele główne i działania na przestrzeni lat 2016-2022 co trzeba zrobić, aby cele zrealizować, odczytanie celów. Tych interesariuszy było 21 z gminy, powiat 8, 7 stowarzyszeń, wszystkie spółdzielnie mieszkaniowe, policja, kuratorzy z sądu, łącznie 51 podmiotów na tych warsztatach. Dodatkowo stwierdziliśmy, że badania ankietowe jak ludzie się wypowiadali co by chcieli aby się polepszyło, wszystko się potwierdziło. 300 osób zostało przepytanych. Dodatkowo, żeby utrwalić tą strategię wyłoniliśmy 10 najbardziej znanych ekspertów gminy byli to m.in przedstawiciele stowarzyszeń, burmistrz, dyrektorzy szkół i przedszkoli po to bo dokument taki jest potrzebny. Ten program jest potrzebny dla całej gminy, każdy człowiek ma wpływ na zmianę swojego otoczenia, tak szeroko była ta strategia rozpatrywana. Trafił do poprawek do wszystkich jednostek, tylko Przedszkole nr 4

naniósł małe poprawki natomiast wszystkie inne instytucje powiedziały, że jest w porządku, po konsultacjach społecznych wyszło również, że jest w porządku.

M. Kita- ja tylko powiem, pani powiedziała, że ten program musimy przyjąć, można ale nie na pewno, to jest troszkę nadinterpretacja. Burmistrz nie jest ekspertem tak jak pani wspomniała, burmistrz to burmistrz. Czy odnośnie tego programu przyjmuje się go w tym kształcie? bo jeszcze będzie sesja, na sesji też mogą się pokazać poprawki, czy w tym kształcie przyjmujemy?

M. Kocoń- myślę, że państwo zrobili taką robotę, powinniśmy mieć zaufanie, że zostało to zrobione rzetelnie.

M. Kita – głosujemy Projekt nr 30 w sprawie przyjęcia do realizacji „**Miejskiej Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych dla Miasta Czeladź na lata 2016-2022**”.

Głosowanie:

Za-4

przeciw-0

wstrz-0

Opinia pozytywna.

M. Kita-przechodzimy do Projektu nr 19 w sprawie przyjęcia „ **Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Czeladź na rok 2016**”. W stosunku do tego projektu są pytania?

M. Kocoń- takie środki finansowe są niemałe 180.000 zł, aż tyle jest potrzebne?

M. Skiba- co roku takie środki się utrzymują, schronisk jest niewiele, jedna oferta była w przetargu, jest to obowiązek gminy.

K. Pilc- czemu akurat schronisko w Bytomiu?

M. Skiba- bo Bytom złożył ofertę. Nowością w tej uchwale jest chipowanie.

M. Kita- głosujemy Projekt nr 19 w sprawie przyjęcia „ **Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Czeladź na rok 2016**”.

Głosowanie:

Za-4

przeciw-0

wstrz-0

Opinia pozytywna.

M. Kita- przejdziemy do tematu głównej pracy rady mianowicie Profilaktyka zdrowotna w placówkach oświatowych- opieka medyczna w szkołach- dożywianie dzieci.

K. Pilc- tutaj padły bardzo dziwne oskarżenia do całego Mopsu, chciałam zwrócić uwagę, że wiele ludzi jest pod opieką Mopsu i są bardzo zadowoleni.

M. Kita- nad tym się zastanowimy, jesteśmy tu po to by wysłuchać dwóch stron, od tego jesteśmy komisją żeby wydać opinie.

M. Kita- temat planu pracy Profilaktyka zdrowotna w placówkach oświatowych- opieka medyczna w szkołach- dożywianie dzieci. Proszę o wprowadzenie panią Dyrektor w sprawie dożywiania dzieci.

A. Józwin-Rybska- specjalnie tak przygotowaliśmy ten materiał by była to informacja w pigułce. Jak najbardziej dożywianie ma wpływ na zdrowie dziecka, jest to zadanie własne gminy o charakterze obowiązkowym, mamy środki własne na ten cel, nie tylko dla dzieci mamy również dorosłych, którzy korzystają z dożywiania, my pokrywamy całość dożywiania dzieci w szkole, nie zdarzyło nam się odmówić nikomu. Dyrektor szkoły jeżeli widzi, że dziecko jest głodne ma w swojej puli środki na żywność, do tej pory wszystkie szkoły, które zgłosiły nam takie potrzeby, zawsze otrzymują pomoc. Obecnie 344 dzieci korzysta z tej pomocy, mamy 150.000 zł na dożywianie w szkołach, dostajemy od wojewody 70% dofinansowania. Na prawdę warto jeżeli mamy dzieciaki, gdzie w domu się nie przelewa to warto zgłaszać takie potrzeby, aby te dzieci otrzymały pomoc.

K. Pilc- czy aby zgłosić dziecko musi wystąpić dyrektor szkoły?

A. Józwin-Rybska- nie koniecznie, może rodzic, nauczyciel, dochód jest ważny, nie mieliśmy przypadku, że były głosy, że ktoś jest głodny i nie dostał jeść.

M. Kocoń- jest też taka inicjatywa pani Fronczek, Wcisło, Pilc, Jarno oraz ja, że finansujemy po 2 obiady miesięcznie, to są te dzieci, których kryteria nie obejmują.

A. Józwin-Rybska- my chętnie płacimy jeżeli gmina finansuje podwieczorki, mamy 3 punkty żywieniowe, wszystkie nasze dzieciaki wyjeżdżają na kolonie, mamy środki z funduszu alkoholowego, dzieci z tych rodzin z trudnej sytuacji finansowej wyjeżdżają i w tym roku również wyjeżdżają, mamy dodatkowo akcje lato i 2 świetlice, gdzie dzieci również mogą skorzystać z posiłku.

J. Wcisło- wyjazd w góry 2 tygodnie, akcja lato 2 tygodnie, a dzieci powinny otrzymać posiłek codziennie.

A. Józwin-Rybska- mamy 2 świetlice gdzie cały czas można otrzymać posiłek. Jeżeli ktoś nie chce to mamy możliwość wydawania gorącego posiłku dla dorosłych i dzieci, zmieniliśmy firmę, ponieważ obiady nie były smaczne, robiliśmy badania ankietowe wśród tych, którzy jedzą posiłki, 50% było niezadowolonych ze względu na małe porcje. Teraz posiłki są bardziej urozmaicone, jest ich więcej, zaczęliśmy ważyć każdy posiłek, kontrola, kontrola, ale firma nie przystąpiła do przetargu bo im się to nie opłacało.

M. Kita- czy według państwa, wszystkie nasze dzieci, które przychodzą do szkół i przedszkoli są na tyle przez nas obserwowane, że nie są głodne, w takim sensie, że nawet jeśli dziecko nie powiedziało, że jest głodne, czy wg państwa wiedzy wszystkie te dzieci, które otrzymują posiłki to są te dzieci, które powinny otrzymywać i innych dzieci głodnych nie ma? Tydzień ma 7 dni, dzieci w szkole są 5 dni, chciałem zapytać jak wygląda zabezpieczenie dzieci na pozostałe dni weekendu?

K. Leśniak- my mamy bardzo dobry przepływ informacji, że szkół i przedszkoli, mamy również bardzo dobrze reagujących asystentów społecznych pracujących również w godzinach wieczornych, monitorujemy to, jeśli chodzi o kwestię pomocy w weekendy, dostają zasiłki okresowe, celowe, w ramach programu, mogą uzyskać świadczenie pieniężne kwota 60 zł na osobę, obiady to nie jest jeden posiłek

M. Kita- ile razy pan jad obiad z tymi dziećmi.

K. Leśniak- kilkakrotnie.

A. Józwin-Rybska- a przerobiłam całe menu obiadów, poprzednie obiady były dla mnie niezjadliwe, nie zjadłam całej porcji tylko próbowałam aby mieć rozeznanie z każdej pozycji w menu. Teraz obiady są smaczne i pachnące.

M. Kita- dyrektor kopalni przynajmniej raz w tygodniu szedł do domu górnika na obiad po to by wiedzieć jak ten obiad smakuje, państwo sami musicie tego spróbować zanim to dostaną dzieci.

A. Józwin-Rybska- obiad jest gorący i smaczny.

M. Kita- pani powinna zachowywać się jak matka tych dzieci, próbować tych posiłków, ma być dobre, smaczne, odpowiednia ilość, trzeba się zastanowić nad tym jak ma to wyglądać.

A. Józwin-Rybska- jak zostaje to mają pakowane do pojemników.

K. Pilc- mam takie pytanie, chciałem się zapytać ponieważ mam taką mieszkankę, pani ma 1400 zł dochodu netto z czego 700 zł stanowią alimenty, posiada jedno dziecko jest w szkole podstawowej, czy możliwa by była taka pomoc?

K. Leśniak- kryterium dochodowe to 150% , czyli 3x 514 zł, więc jak najbardziej pani się kwalifikuje do uzyskania pomocy Mops.

K. Pilc- a może otrzymać dotacje do mieszkania wynajmowanego?

A. Józwin-Rybska- dotacje do mieszkania jak najbardziej może uzyskać, nie szkodzi, że mieszkanie jest wynajmowane, dodatkowo program 500 zł na każde dziecko ale kryterium jest 800 zł na osobę, proszę tą osobę do nas przysłać.

K. Pilc- ona za bardzo nie chce, bo się wstydzi.

M. Kita- dziękujemy państwu bardzo w tym zakresie. Przechodzimy do części tematu dotyczącej opieki medycznej w szkołach. Proszę o wprowadzenie.

M. Ochęduszko- Ludwik- opiekę medyczną w placówkach realizuje każda placówka oświatowa, odbywa się zgodnie z obowiązującym prawem, w każdej placówce jest 1 osoba tak jak wymaga to rozporządzenie. Państwa sugestie, aby zwiększyć ilość godzin pielęgniarskich, ale tego nie można zrobić zgodnie z obowiązującym prawem. Te samorzady a wiemy o jednej gminie jaką jest Kleszczów nazwali to inaczej, dofinansowują to we własnym wymiarze, musi się to inaczej nazywać taki zakres, który by nie wykraczał poza rozporządzenie . Więcej ponad to co jest w tej chwili nie da się zrealizować.

J. Wcisło- jak można to ominąć, ponieważ nasza pielęgniarka wyszła, a w tym czasie podczas prowadzonych zajęć musiałam zostawić 14 dzieci aby zająć się smarowaniem nadgarstków dziecka, które doznało kontuzji.

M. Ochęduszko-Ludwik- nie dam głowy, ale trzeba to inaczej nazwać, nie może być to nazwane pakietem pielęgniarskim, inaczej nazwać usługi , które by były realizowane i środki, które będą potrzebne do finansowania.

M. Kocoń- a czy nie mogło by być takie rozwiązanie, że ta pielęgniarka zostaje zatrudniona przez placówkę na umowie cywilno-prawnej.

B. Karecińska- pielęgniarka, która pracuje na zlecenie z NFZ wykonuje czynności, które są nazwane w rozporządzeniu, co ona będzie robiła po tych wypracowanych godzinach?

M. Kocoń- lepiej żeby była w razie wypadku.

M. Ochęduszko- Ludwik- jeśli się coś stanie, a ta pielęgniarka udzieli pomocy w razie wypadku to na jakiej podstawie jak nie ma umowy?

J. Wcisło- czy ja nie jestem w gorszej sytuacji, że zostawiam grupę 14 osób żeby się zająć 1 osobą?

M. Kita- ja sadzę, że jesteśmy w sferze absurdu, jedyne co trzeba zrobić to zlikwidować umowę z NFZ, wcześniej było tak, że była w szkole pielęgniarka, dentystka i tak powinno być.

J. Wcisło- panie przewodniczący bywa często tak, że przybiega do mnie dziecko z innej klasy z która ja nie prowadzę lekcji żeby udzielić pomocy.

M. Kita- jeżeli mamy gminę gdzieś w kraju i ta gmina potrafi w ramach rozsądku to rozszerzyć to idźmy w tym zakresie, bo to jest gdybanie, jeżeli są inni, którzy potrafią to zrobić to trzeba ich naśladować.

M. Kocoń- a czy ta pomoc pielęgniarska jest obligatoryjnym obowiązkiem, że musi być z NFZ?

M. Ochęduszek- Ludwik- pielęgniarka powinna mieć odpowiednie wykształcenie itp., my się po prostu dowiemy jak to wygląda w gminie Kleszczów koło Bełchatowa.

M. Kita- bardzo proszę, są rzeczy, które trzeba zrobić i one są obligatoryjne również dlatego, że żyjemy w XXI wieku, rzeczy, które kiedyś były nieznane. W Ameryce na przykład są kancelarie adwokackie, które czekają aby w szkole coś się stało aby szkołą płaciła odszkodowania, ale z drugiej strony jeżeli nie potrafimy pewnych rzeczy zrobić to ja się wcale nie dziwie.

J. Wcisło- mam pytanie, zakazane są pewne rzeczy do opatrunków, musimy używać okładów żelowych, które muszą być przechowywane w lodówce, natomiast szkoła sportowa nie ma lodówki do przechowywania okładów żelowych, oni się ratują tym że lecą do kuchni po lód.

M. Ochęduszek-Ludwik- jeżeli placówka nie zgłosiła swoich potrzeb to błąd, bo to powinno być uwzględnione w budżecie szkoły, inicjatywa musi należeć do placówki, od tego są nauczyciele, rada, dyrekcja aby takie decyzje podejmować i zapisać w budżecie szkoły, który będzie uwzględniony w budżecie miasta.

M. Kita- nie tyle lodówka, ale zamrażalka to jest podstawową rzeczą, rozmawiamy o rzeczach, które powinny w tej szkole funkcjonować, ale mam pretensje do nauczycieli, że nie reagują na takie potrzeby, bardzo bym prosił aby takie podstawowe rzeczy załatwić w szkołach, powinno być to od zawsze.

B. Karecińska- wyposażenie gabinetów jest własnością szkoły, wy macie budżety od nas, więc do budżetów należy to dołożyć , my w tamtym roku otrzymaliśmy kwotę ponad 20 tys zł subwencji oświatowej do doposażenia gabinetów w szkołach.

K. Pilc- problem polega na tym, że tam wszystko jest, ale nie ma osoby, która może udzielić tej pomocy.

M. Ochęduszek- Ludwik- dopóki się nic nie stanie to jest wszystko dobrze, ale jak pojawi się wypadek a nie ma pielęgniarki jest już gorzej, albo pomocy udzieli osoba nie kompetentna.

M. Kita- komisja wraca do projektu uchwały nr 29 w sprawie rozpatrzenia skargi Pana Waldemara L. **na niewłaściwe wykonanie zadań przez Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Czeladzi i uznania jej za bezzasadną.** Chciałbym, abyśmy wypracowali stanowisko w tym zakresie.

M. Ochęduszek- Ludwik- nie chciałam się odzywać w sprawie skargi, ale kłó tej skargi jest niezaplecenie za te dwie przepracowane godziny, pan przyszedł do pracy w garniturze, natomiast prace społecznie użyteczne polegają na pracy głównie na zewnątrz, pan był oburzony pracą, którą ma wykonywać.

M. Kita- ja uważam, że żadna praca nie hańbi, ale do ogrodu iść przycinać to w garniturze nie bardzo, ja powiem szczerze, że ja ma do tego mam stosunek ambiwalentny, patrząc na to widzę to zupełnie inaczej, pan mówi, że on nie może pracować bo ma chory staw skokowy, dostaje coś tam z sercem, to jest jedna strona, z drugiej strony siedzą urzędnicy, którzy nie mogą nic więcej zrobić, normalny człowiek takiego scenariusza by nie wymyślił, dlatego to zostawiłem na koniec, żeby się zastanowić nad tym. Uważam, że nie ma się czego złapać żeby ten temat pociągnąć. Proszę państwa aby każdy się wypowiedział co sądzi w tym temacie.

M. Jarno- ja sądze, że jest to skarga bezzasadna. Pan ma zarzuty, ale się oburzył, że każą mu coś robić czego by nie chciał, ja też miałem zwolnienie lekarskie i też mi nie zapłacili za te godziny w których byłem w pracy, z tego co wiem PUP informuje o takich rzeczach jeśli chodzi o utratę ubezpieczenia.

M. Kita- to jest człowiek, który jak sam powiedział jest wysokiej klasy elektrykiem, ale specjalistów raczej się szuka, dziękuje za ogłoszenia swojego zadania.

K. Pilc- ja na miejscu tego pana poszłabym do lekarza aby dostać zaświadczenie, że jest zdrowy i zarejestrować się ponownie do PUP i być bezrobotnym i posiadać ubezpieczenie.

M. Kocoń- ja jestem pracodawcą, kiedyś zatrudniałem więcej ludzi, teraz zatrudniam mniej, zatrudniony jest u mnie ktoś z rodziny, kto ma orzeczenie o niepełnosprawności, ale pracuje. Ja bym mu dal 50 zł żeby mógł pójść do lekarza, aby mógł się ponownie zarejestrować jako bezrobotny i posiadać ubezpieczenie.

J. Wcisło- bardzo przepraszam za spóźnienie, ale byłam na szkoleniu w Katowicach i nie zdarzyłam przyjechać na czas na komisję.

M. Kita- nie przyszło mi do głowy, że ktoś mógłby nas olać, pani materiał zna i pani się również przychyła do tego co inni mówią, głosowanie **projektu nr 29**.

Głosowanie:

Za-5

przeciw-0

wstrz-0

Opinia pozytywna w formie bezzasadności.

Sprawy różne:

K. Pilc- korzystając z tego, że jesteśmy w 5, zgłosiła się do mnie mieszkanka, pani ma na rękę 1400 zł, ma 11letnią córkę, była niebieska karta, wynajmuje mieszkanie, na KTÓRE wydaje 1000 zł, starała się w ZBK o mieszkanie komunalne i je otrzymała, natomiast to co dostała to ja nigdy w życiu nie widziałam tak zdewastowanego mieszkania, w łazience nic nie ma, okna i drzwi do wymiany, mieszkanie jest komunalne, natomiast musi sobie je wyremontować we własnym zakresie i zapłacić kaucję w wysokości 3000 zł i zwróciła się do mnie o pomoc, myślała, że jak dostanie mieszkanie to będzie na takim poziomie, że będzie mogła zrobić mały remont i zamieszkać.

M. Jarno- czy ZBK w drodze wyjątku nie może zrezygnować z kaucji?

K. Pilc- nie mam pojęcia.

M. Kita- trzeba rozpatrzyć 2 podstawowe sprawy, pierwsza sprawa, że ktoś otrzymuje mieszkanie komunalne, remont mieszkania może wykonać ZBK, ale nie wykona ponieważ nie ma swoich fachowców, pani przyjmuje po wykonaniu remontu i zostaje ta kwota poniesiona na remont rozłożona, że nie będzie płacić czynszu. Proszę państwa trzeba uszanować ludzi, którzy nie mają środków do życia, biedny nie znaczy głupi i nie znaczy, że nie trzeba go szanować, nam nie wolno takiego przypadku pominąć, musimy zrobić wszystko żeby takiej osoby pomóc.

K. Pilc- mam iść do ZBK?

M. Kita- według mnie tak, zobaczyć jakie są warunki ze strony ZBK i również jeżeli nie będziemy się z nimi zgadzać to zmienimy warunki bo to rada jest od tego żeby przyjąć zasady. Od tego są tam pracownicy, żeby się tym zajęli. Jeśli pani ma taką sprawę to chciałbym, żeby poinformowała nas pani na następnej komisji co dalej w tym temacie się dzieje. Czy w sprawach bezpieczeństwa macie państwo jakieś uwagi? Jedyna rzecz, że było mówione, że będą usuwane wejścia do miasta, jak jadę od Wojkowic to kikut dalej stoi, gdzieś tam zdjęli na Katowickiej. Chciałem państwa prosić, że my jesteśmy od tego, że powinniśmy być bardziej wyczuleni na sprawy bezpieczeństwa, ale to jest też nasz obraz wizerunku jako miasta.

M. Jarno- dzisiaj na komisji było mówione, że pozostaną 2 wejścia do miasta na głównej drodze bo są zbyt duże koszty ich usuwania.

M. Kita- dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie komisji .

Protokołowała

Milena Kubasik- Janicka

Przewodniczący

Marian Kita

Data napisania protokołu :.16.03.2015

Data podpisania protokołu :.....

Data przekazania protokołu do BIP :